

PORADNIK LOGOPEDYCZNY

KIEDY DO LOGOPEDY?

Rodzice często nie uświadamiają sobie tego, że ich dziecko ma wadę wymowy; są tak osłuchani z wymową dziecka, że nawet, jeśli mowę ono zniekształca, to uważają ją za normalną. Inni natomiast wiedzą, że ich dziecko źle wymawia, ale cierpliwie czekają, aż „z tego wyrośnie”. Jednak początkowo nieznaczne trudności, jeśli nie są usunięte w porę, utrwalają się i z czasem stają się wadami wymowy, z którymi szybko sobie poradzi logopeda, ale długo może trwać etap utrwalania i automatyzacji nowych dla dziecka wzorców mowy. Nie wszyscy rodzice zdają sobie sprawę, jak przykre dla dziecka bywają następstwa wadliwej wymowy. Dziecko wyśmiewane przez kolegów lub nawet przez rodziców, którzy sądzą, że w ten sposób zmuszą lub zmobilizują je przez działania „na ambicje” do dobrej wymowy dość szybko traci zaufanie do otoczenia, zaczyna unikać rówieśników, traci zainteresowanie rozmowami, nie lubi odpowiadać na pytania, staje się małomówne. W którym więc momencie zdecydować się na wizytę u logopedy? Tu zdania są podzielone. Bywają rodzice, którzy czekają aż problem samoistnie minie, co sprzyja utrwalaniu się wady i sprawia, że jej likwidacja będzie wymagała w przyszłości od nich samych i dziecka więcej czasu i pracy. Bywają też i tacy, którzy zgłaszają się po poradę już z 3-latkami, gdyż zaniepokojeni są faktem, że jeszcze nie wymawia głosek sz, ż, cz, dż lub r. W tej drugiej sytuacji uzyskają rodzice poradę taką, że ich dziecko ma prawo w wieku 3 lat nie wymawiać głosek szumiących i syczących oraz „r” i o ile nie ma innych wskazań, to z poprawą wymowy rzeczywiście można jakiś czas poczekać. Zanim, więc zaczniemy niepotrzebnie się martwić o dalszy rozwój mowy dziecka warto poznać normy rozwojowe mowy, czyli na jakim etapie pojawiają się w rozwoju poszczególne głoski i do jakiego typu „błędów” dziecko ma prawo na swoim etapie rozwoju. Nie powinno się zdarzyć, że zgłaszamy się z dzieckiem po poradę logopedyczną dopiero w wieku 6 lat, czyli w okresie, gdy zaczyna już naukę czytania i pisania. A zatem niezwłocznie udaj się do logopedy, gdy:

- dziecko podczas artykulacji wsuwa język między zęby lub ociera nim o wargę, bo na każdym etapie wiekowym jest to wada, która się nie wycofa samoistnie, a w przyszłości może spowodować seplenienie;
- niepokojące są zmiany anatomiczne w budowie narządów mowy;
- istnieją wątpliwości czy dziecko dobrze słyszy;

- dziecko nawykowo mówi przez nos;
- dziecko po ukończeniu 4 r.ż. zamienia głoski dźwięczne na bezdźwięczne: „d” na „t” (np. zamiast domek mówi tomek), „w” na „f” (zamiast woda mówi fota), „g” na „k” (zamiast głowa mówi kłowa), „b” na „p” (zamiast buda mówi puta);
- dziecko pod koniec 3 r.ż. nie wymawia którejkolwiek z samogłosek ustnych: a, o, u, e, i, y;
- dziecko zniekształca głoski, np. wymawia „r” gardłowo. Ale trzeba wiedzieć, że zastępowanie głosek trudniejszych łatwiejszymi nie jest wadą ale swoistą cechą rozwoju mowy. Jeżeli jednak podczas wymawiania głosek dziecko nie zastępuje jej inną znaną w języku polskim, ale używa „obcego” dla nas dźwięku, wówczas warto zanotować sobie słowa, w których to ma miejsce i skonsultować to z logopedą;
- dziecko wyraźnie jąka się (miewa częste blokady i uporczywe powtarzanie jakiejś głoski lub utrudniony start mowy). Jednakże, jeśli zauważymy u dziecka lekkie zacinań, powtarzanie sylab nie wpadajmy w panikę - może to być typowa, fizjologiczna niepełność mowy. Bierze się ona stąd, że w wieku przedszkolnym rozwój myślenia i zasób słownictwa biernego, (co dziecko rozumie) rozwija się szybciej niż jego umiejętności wypowiedzenia swoich myśli, a to może powodować rozwojową niepełność mowy. Jeśli jednak problem będzie się nasilał, potrzebna jest szybka konsultacja ze specjalistą.

Trudno oczekiwać od specjalisty szybkich efektów terapeutycznych, gdy zajęcia odbywają się raz w tygodniu, a przez pozostały czas dziecko używa swoich wadliwych, nawykowych wzorców mowy. Do stymulacji czy korekty wadliwej wymowy nie potrzeba aż tyle czasu, by nawet zapracowani rodzice nie mogli go sobie odpowiednio zagospodarować - to tylko kwestia chęci i umiejętnego zbudowania kontaktu z dzieckiem. Trzeba traktować je najzupełniej normalnie, a jeśli mamy pomagać - to dyskretnie i skutecznie. Oplaca się cierpliwość, łagodność i wyrozumiałość ze strony rodziców - to niezbędny warunek uzyskania oczekiwanych rezultatów. Kary, krzyki, wyśmiewanie dziecka i zmuszanie do ćwiczeń zniechęca do pracy nad wymową. Dzieci ćwiczą chętniej, gdy zabawy i gry, które im proponujemy trwają krótko, a każdy ich najdrobniejszy sukces jest nagradzany. Zadaniem rodziców jest, więc dostarczanie dziecku prawidłowych wzorców mowy i osłuchanie dziecka z poprawnym brzmieniem głosek, których ono jeszcze nie wymawia (wspólne oglądanie obrazków i nazywanie osób, przedmiotów i czynności, czytanie wierszy i opowiadań,

układanie puzzli i nazywanie odnajdywanych szczegółów układanki). Często bywa tak, że, gdy dziecko dobrze osłucha się z brzmieniem głoski, podejmuje próby jej odtwarzania, ale nie należy tego momentu przyspieszać, ani przeceniać możliwości dziecka, bo przy wielu nieudanych próbach szybko się zniechęci. Zdarza się, że dziecko samo odkryje prawidłowe artykulacje mogąc obserwować aparat mowy swojej mamy lub taty, ale największą sztuką rodziców jest sprawienie, by dziecko naprawdę chciało podejmować wspólne ćwiczenia i związane z nimi zabawy. Jeżeli jednak to się nie udaje, to przyda się pomoc logopedy.

RADY DLA RODZICÓW DOTYCZĄCE STYMULOWANIA ROZWOJU JĘZYKOWEGO DZIECKA

1. Mów, mów i jeszcze raz mów.

U dziecka pozbawionego kontaktów werbalnych nie rozwinię się mowa. Mów wyraźnie językiem dorosłych, używaj prostych zdań. Różnicuj ton i intonację głosu. Często zwracaj się bezpośrednio do dziecka i dawaj mu czas na odpowiedź. Różne sytuacje domowe wykorzystaj do mówienia. Przy ubieraniu dziecka nazywaj części ciała i rodzaje ubrania, przy jedzeniu wprowadzaj nazwy pokarmów, a także ich cechy (słodki, kwaśny, gorzki itp.). Podczas prac domowych opowiadaj dziecku, co właśnie robisz.

2. Dbaj o prawidłowe żucie, gryzienie i połykanie.

Karm dziecko piersią, (jeśli to tylko możliwe), a potem łyżeczką. Ssanie piersi to doskonałe ćwiczenie aparatu artykulacyjnego. Ogranicz używanie smoczka, wprowadzaj pokarmy o twardej konsystencji (marchewkę, jabłko, skórki od chleba), gdy tylko zaczynają się wyrzynać ząbki. Zwróć uwagę jak dziecko oddycha czy nosem, czy ustami podczas snu i milczenia. Jeżeli dziecko ma otwarte usta jego żuchwa układa się nienaturalnie i zmienia się ułożenie języka. Daje to w konsekwencji wady zgryzu jak również wady wymowy. Dzieci takie częściej się przeziębają.

3. Zwróć uwagę na słuch dziecka, jeśli coś cię niepokoi skontaktuj się z lekarzem.
Zwracaj uwagę na odgłosy codziennego życia i zadawać dziecku pytanie, „ Co to jest”. Szukajcie razem źródła dźwięku. W ten sposób kształcisz jego uwagę słuchową.
4. Nie wymagaj mówienia, czy powtarzania, gdy dziecko nie jest do tego gotowe.
Pamiętaj, że rozumienie zawsze wyprzedza umiejętność mówienia.
5. W początkowym okresie naśladowaj wszelkie wokalizacje dziecka.
Wprowadzaj wyrazy dźwiękonaśladowcze np:
kotek miauczy – miauu, miauu
koza meczy – mee, mee
baranek beczy - bee, bee
krowa ryczy – muuu, muuu
kura gdacze – ko, ko, ko
samochód policyjny – e-o ,
6. Mów zawsze w nawiązaniu do konkretnych znajdujących się w zasięgu wzroku przedmiotów czy obrazków. Często powtarzaj te same informacje. Zachęcaj do utrzymywania kontaktu wzrokowego.
7. Ucz wierszyków i rymowanek. Wprowadzaj zabawy paluszkowe np.: idzie rak nieborak, sroczka kaszkę warzyła itp. Rytm i koordynacja mają ogromne znaczenie dla rozwoju, płynnej zrozumiałej mowy.
8. Od pierwszych prób porozumiewania się z dzieckiem staraj się przekazać informację że oczekujesz odpowiedzi. Zadawaj proste pytania i zawieszaj głos w oczekiwaniu na odpowiedź. Jeśli dziecko nie odpowiada, sam w prosty sposób odpowiedz.
9. Staraj się by rozmowa była przyjemnością dla wszystkich zainteresowanych. Unikaj nieustannego poprawiania wymowy dziecka. Dziecko ciągle upominane wycofuje się z kontaktów słownych.
10. Prowadź ćwiczenia oddechowe: dmuchanie baniek mydlanych, dmuchanie na lekkie przedmioty,
11. Wprowadzaj proste ćwiczenia gimnastyki buzi i języka w formie zabawy np: buziaki dla mamy, oblizywanie się jak miś po zjedzeniu miodu (przy szeroko otwartej buzi),
12. Wspólnie róbcie książeczki o rodzinie, kolegach, zajęciach dziecka. Książeczki rozwijają myślenie i wyobraźnię, rozwijają słownictwo, zachęcają do czytania.
13. Śpiewaj dziecku i razem z dzieckiem. Słuchaj płyt i kaset z muzyką dziecięcą i śpiewajcie razem.

14. Ogranicz oglądanie telewizji. Przekaz telewizyjny jest mało zrozumiały dla dziecka.
Wybieraj wartościowe programy. Bądź zawsze zorientowanym, co dziecko ogląda.
15. Kiedy dziecko usiłuje coś przekazać, zrób wszystko, co możliwe, by je zrozumieć.
Jeżeli mu brakuje słów, poproś, żeby pokazało co ma na myśli.
16. Rysuj i maluj z dzieckiem, gdy mu coś opowiadasz. Ilustrowanie opowiadań ułatwia dziecku rozumienie.
17. Dbaj o mocną więź emocjonalną. Przytulaj, chwal dziecko. Zachęca to do kontaktów werbalnych.

Literatura:

- A. Balejko, Jak usuwać wady mowy, Orthdruk, Białystok 1992
- G. Demel, Minimum logopedyczne nauczyciela przedszkola, WSiP, Warszawa 1994
- E. Minczakiewicz, Logopedia, WSiP, Warszawa
- E. Sachajska, Uczymy poprawnej wymowy, WSiP, Warszawa 1981
- I. Styczek, Logopedia, PWN, Warszawa 1983

Opracowała: mgr Anita Suska